

dr hab. prof. UP Czesław P. Kłak  
Instytut Prawa, Ekonomii i Administracji  
Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Kraków, dnia 10 stycznia 2023 r.

## **Recenzja osiągnięć naukowych i aktywności naukowej dra Mateusza Radajewskiego w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego**

### **1. Uwagi ogólne. Przedmiot i kryteria oceny**

Zgodnie z pismem z dnia 26 października 2022 r. Dyrektora Instytutu Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego wyznaczony zostałem na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego p. dr. Mateuszowi Radajewskiemu, jako członek komisji habilitacyjnej wyznaczony przez Radę Doskonałości Naukowej. W/w postępowanie prowadzone jest na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce /tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 574 z późn. zm., dalej: „ustawa”/.

Zgodnie z art. 221 ust. 8 w/w ustawy recenzenci oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy i przygotowują recenzję. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: posiada stopień doktora (art. 219 ust. 1 pkt 1), posiada w dorobku osiągnięcia naukowe lub artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej (art. 219 ust. 1 pkt 2) oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 pkt 3). Literalnie ustawa zobowiązuje recenzenta do oceny wyłącznie (jedynie) osiągnięć naukowych Habilitanta w zakresie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, ale zdaniem recenzenta niezbędne jest również dokonanie – w ramach recenzji – oceny Jego aktywności naukowej z punktu widzenia wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy, dopiero bowiem uwzględnienie obu wskazanych elementów oceny – osiągnięcia naukowego i aktywności naukowej – pozwala na sformułowanie całościowego i rzetelnego wniosku dotyczącego spełnienia przez Habilitanta warunków nadania stopnia doktora habilitowanego. Przyjęta wykładnia koresponduje z brzmieniem art. 220 ust. 2 pkt 1 ustawy. Przepis ten zobowiązuje osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego do zawarcia

we wniosku o wszczęcie postępowania w tej sprawie „opisu kariery zawodowej”. Zakładając racjonalność ustawodawcy należy uznać, że wymóg ten został sformułowany w celu dokonania oceny nie tylko w zakresie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, ale również w zakresie, o którym stanowi art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy, dopiero bowiem taka ocena może być uznana za całościową i rzetelną. Trafnie w związku z tym Rada Doskonałości Naukowej przyjęła, że Habilitant w autoreferacie powinien przedstawić opis aktywności naukowej albo artystycznej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, wraz z kopiami dokumentów potwierdzającymi określone osiągnięcia, w szczególności dotyczących staży naukowych, grantów, publikacji powstałych w wyniku prowadzenia badań w więcej niż jednej jednostce naukowej oprócz wykazu osiągnięć naukowych /[Rada Doskonałości Naukowej \(rdn.gov.pl\)](http://Rada.Doskonałości.Naukowej.rdn.gov.pl)/. Ocena dorobku w zakresie aktywności naukowej nie może być wyłączona z zakresu recenzji w postępowaniu w sprawie o nadanie stopnia doktora habilitowanego, czyniłoby ją bowiem z gruntu niepełną, pozostając w sprzeczności z jej istotą i znaczeniem w ramach tego postępowania. W piśmiennictwie trafnie wskazano, że powierzenie recenzentom oceny osiągnięć naukowych, z pominięciem innych określonych w przepisach ustawy materialnoprawnych wymogów nadania stopnia doktora habilitowanego, „jest niezrozumiałe” /T. Jędrzejewski, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. J. Woźnicki, Warszawa 2019, teza 8 do art. 221/. Podzielając ten punkt widzenia recenzent jest zdania, że wykładnia art. 221 ust. 8 ustawy nie może poprzestać na rozumieniu literalnym, zaś uwzględnienie wyników wykładni systemowej i funkcjonalnej skłania do wniosku, że recenzja w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego powinna odnosić się także do wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy. Oczywiście recenzent nie może tracić z pola widzenia wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1 ustawy – posiadanie stopnia doktora. Brak takiego stopnia czyni bowiem bezprzedmiotowym sporządzenie recenzji w postępowaniu w sprawie o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Uwzględniając powyższe uwagi recenzent dokonał oceny zarówno osiągnięć naukowych Habilitanta (art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy), jak również oceny w zakresie Jego aktywności naukowej (art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy). Co bardzo istotne, umowa o dzieło, której przedmiotem jest sporządzenie recenzji w postępowaniu habilitacyjnym p. dr. Mateusza Radajewskiego, wyraźnie (jednoznacznie) zobowiązuje recenzenta do oceny osiągnięcia naukowego, jak też „istotnej aktywności naukowej habilitanta, zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*” (§ 1 ust. 2). W oparciu o tak przeprowadzoną ocenę recenzent sformułował wniosek końcowy.

Przystępując do dokonania oceny i sporządzenia recenzji recenzent stwierdził, że Habilitant spełnia wymóg, o którym mowa w art. 219 ust 1 pkt 1 ustawy, co umożliwia dalsze procedowanie jego wniosku, posiada bowiem stopień doktora nauk prawnych, nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 27 listopada 2017 r. na podstawie rozprawy „*Rola Prezydenta Rzeczypospolitej w powoływaniu sędziów w Polsce*”.

## **2. Ocena osiągnięć naukowych (art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy)**

Ocena osiągnięć naukowych Habilitanta udzielić ma odpowiedzi na pytanie, czy posiada On w dorobku takie osiągnięcie (osiągnięcia) naukowe, które stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Ustawa określa przy tym (art. 219 ust. 1 pkt 2), że za takie osiągnięcie może być uznana:

- a) 1 monografia naukowa wydana przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
- b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
- c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

W przypadku p. dr. Mateusza Radajewskiego ocena odnosi się do wkładu w rozwój dyscypliny nauki prawne. Z tego względu nie znajduje w tym przypadku zastosowania art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. c. Habilitant wskazał w swym wniosku (w autoreferacie) – w omówieniu osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy – monografię pt. „*Status prawny asesorów sądowych w Rzeczypospolitej Polskiej*” (Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 2022). W/w monografia wydana została przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy, co oznacza że spełniony został wymóg formalny, o którym mowa 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy.

Habilitant nie wskazał innego osiągnięcia, o którym mowa w ustawie, tj. cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy. Ocena odnosi się zatem do monografii naukowej, o której mowa powyżej. Z punktu widzenia

ustawy wystarczające jest, że Habilitant spełni jeden z wymogów, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy.

Monografia wskazana jako dzieło naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne składa się z 6 rozdziałów, poprzedzonych wykazem skrótów, wykazem literatury oraz wstępem. Uwagi końcowe Habilitant zawarł w zakończeniu. Wybór tematu rozprawy w pełni zasługuje na uznanie, odnosi się bowiem do ważnej instytucji o charakterze przede wszystkim ustrojowym, której nie poświęcono dotąd należytej uwagi w piśmiennictwie. Wstęp jest bardzo lakoniczny (zaledwie 4 strony), ale zawiera niezbędne elementy. Habilitant uzasadnia w nim wybór tematu monografii, przedstawia hipotezy badawcze, prezentuje problematykę poszczególnych rozdziałów. Hipotezy badawcze zostały sformułowane w sposób właściwy, szkoda jednak, że Habilitant nie spojrzał na instytucję asesora sądowego z punktu widzenia procesowego i w tym zakresie nie sformułował hipotez badawczych. Z pewnością jego monografia zyskałaby na takim właśnie, całościowym, spojrzeniu badawczym. Dobór i wykorzystanie piśmiennictwa uznać należy za prawidłowe, aczkolwiek mankamentem jest brak wykorzystania literatury z zakresu prawa procesowego, co jest następstwem zawężającego spojrzenia na samą instytucję asesora sądowego.

Każdy z rozdziałów monografii podzielono jest na podrozdziały i kończą go „wnioski”, podsumowujące dane rozważania. Struktura poszczególnych rozdziałów jest jednolita, ale nie zachowano między nimi właściwej proporcji, np. rozdział III jest bardziej rozbudowany w porównaniu do rozdziału II. Przyjęte rozwiązanie nie jest jasne, racjonalne i nie znajduje żadnego uzasadnienia merytorycznego, jednocześnie utrudniając samą percepcję recenzowanej monografii.

Rozdział I (s. 1-46) zatytułowany „*Ewolucja instytucji asesora sądowego w polskim porządku prawnym*” obejmuje przede wszystkim rozważania historyczne. Zabrakło rzetelnych, rozbudowanych uwag terminologicznych, od czego Habilitant powinien zacząć. Wskazał on wprawdzie w „*uwagach ogólnych*”, że „*pojęcie asesora sądowego jest wieloznaczne*” (s. 1), ale nie odniósł się do tej kwestii, nie wskazał różnych znaczeń tego pojęcia, nie wyjaśnił nasuwających się w związku z nimi wątpliwości, które wykraczają poza same kwestie terminologiczne. Habilitant odwołał się do instytucji asesora „*w starożytnym Rzymie*” (s. 1), ale nie wskazał, jakiego dokładnie okresu historycznego dotyczą jego uwagi, nie wyjaśnił rzetelnie, jaka była jego (tj. asesora) pozycja ustrojowa i procesowa, zadowolając się bardzo ogólnikowymi stwierdzeniami. W tym zakresie Habilitant nie odwołał się do adekwatnej literatury przedmiotu, nie sięgnął do literatury historyczno-prawnej, w tym do literatury obcej, a skoro zdecydował się na

rozważania dotyczące prawa rzymskiego, należało uczynić to w sposób modelowy – naukowy, a nie – w zasadzie – publicystyczny. Dalsze wprowadzające rozważania historyczne także są skąpe i szczątkowe (s. 1-2), przy czym nadal w ich ramach Habilitant nie wyjaśnił żadnych kwestii terminologicznych, co powoduje, że nie sposób uznać, iż dokonał prawidłowego wprowadzenia w problematykę, która jest przedmiotem Jego monografii. W istocie rzeczy nie udało mu się dostrzec – na etapie wprowadzającym – istotnych problemów terminologicznych, które na dalszym etapie powinny być powiązane z zagadnieniami szczegółowymi. Uwagi dotyczące okresu II RP i Polski Ludowej są bardziej rozbudowane, ale mają wyłącznie charakter sprawozdawczy, w zdecydowanej większości ograniczając się do „suchego” (a więc bez komentarza) przytoczenia brzmienia przepisów prawa, są zatem pozbawione są rzetelnej analizy normatywnej, w ramach której dostrzeżone zostałyby najistotniejsze problemy prawne. W tym zakresie – już w tym miejscu – Habilitant powinien sięgnąć do orzecznictwa sądowego, czego jednak nie uczynił. Jego wywód ma zatem walor w istocie podręcznikowy, co zdecydowanie czyni go bardzo ubogim, pozbawionym znaczenia naukowego. Warto wskazać Habilitantowi np. chociażby na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1930 r., II K 417/30, publ. OSN(K) 1931, nr 9, poz. 285, w którym odniesiono się do problemu ważności wyroku sądowego, wydanego przez asesora sądowego, czy też na postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1931 r., II K 417/30, OSN(K) 1931, nr 2, poz. 32, w którym odniesiono się do kwestii zakresu uprawnień asesora sądowego. Oba – przykładowo – wskazane orzeczenia poruszały istotne kwestie procesowe, ale jednocześnie ustrojowe, odnosząc się do pozycji prawnej asesora sądowego w okresie międzywojennym. Habilitant w ogóle nie zidentyfikował żadnego istotnego problemu ustrojowego (a także procesowego), dotyczącego tej pozycji, a jego rozważania – bardzo powierzchowne – nie przystają do rangi monografii habilitacyjnej. Wskazać także należy, że Habilitant w ramach tego rozdziału analizuje wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK A 2007, nr 9, poz. 108. Niestety także i w tym przypadku jego wywody mają w znacznej mierze charakter sprawozdawczy, przede wszystkim zreferował bowiem stanowiska prawne, które zostały zaprezentowane we wskazanym postępowaniu, a następnie przedstawił (w istocie tylko omówił) argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, bez rzetelnej jej analizy, bez rozważenia poszczególnych argumentów i bez szczegółowego odniesienia się do nich. Habilitant pomylił role – jego rola nie polega na omówieniu tego, co znajduje się w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, lecz na odniesieniu się do materii, która była przedmiotem jego rozważań. Jego wywody w tym zakresie nie wnoszą niczego do nauki, nie mają charakteru krytycznej analizy, nie zmierzają do całościowej, rozbudowanej oceny takiego, czy innego stanowiska. Można odnieść

wrażenie, że Habilitant nie potrafi prowadzić rzetelnej analizy naukowej. Tam gdzie podjął próbę sformułowania własnego stanowiska, uczynił to w sposób wadliwy. Twierdzi bowiem zdecydowanie, że „*samo przywrócenie asesorów ustawą z 10.7.2015 r. – wbrew stanowisku TK – budzi wątpliwości konstytucyjne, to jednak pozytywnie należy ocenić należy poprawę ich statusu prawnego w porównaniu z regulacjami obowiązującymi przed 2009 r.*” (s. 45). Nie przedstawił jednak w tym zakresie żadnej własnej argumentacji prawnej, nie skonfrontował swego stanowiska z poglądem wyrażonym przez Trybunał Konstytucyjny. Jego wywody jawią się jako gołosłowne, co nijak się ma do wymogów stawianych rozprawom habilitacyjnym.

Rozdział II (s.47-108) dotyczy roli asesora sądowego we współczesnym systemie sądownictwa. „*Uwagi ogólne*” są nazbyt ogólnikowe, co razi w kontekście wagi tego rozdziału w strukturze całej monografii. Habilitant wraca w tym rozdziale do kwestii konstytucyjności instytucji asesora sądowego, co pokazuje, że nie przemyślał On konstrukcji monografii, materia ta winna być bowiem rozważona rzetelnie i wszechstronnie w rozdziale I. Jego rozważania są niejasne, niespójne, a podrozdział „*Zadania sądów w Polsce*” zawiera rozważania o charakterze podręcznikowym. Habilitant z jednej strony dostrzega niekonstytucyjność instytucji asesora sądowego, ale z drugiej strony uznaje, że jest to instytucja potrzebna, przy czym nie pokazuje jej z szerszej perspektywy, w kontekście – właśnie – funkcjonowania systemu sądownictwa. Odnoszę wrażenie, że Habilitant nie przemyślał do końca swego stanowiska, a finalnie nie doszło do jego kategoriycznego ukształtowania.

Rozdział III (s. 109-234) dotyczy powoływania (mianowania) asesorów sądowych. Już sam tytuł rozdziału budzi wątpliwości, nie jest bowiem jasne, dlaczego pojawia się w nim pojęcie „powołania”, skoro sam Habilitant dostrzega, że asesorzy sądowi są „mianowani”, ale jednocześnie twierdzi on, że „*obowiązujące przepisy stanowią, że są oni (asesorzy – Czesław Kłak) powoływani*” (s. 109). Problem polega na tym, że przepisy, które Habilitant przytoczył nie posługują się pojęciem „powołania”, lecz właśnie „mianowania”. Habilitant wprowadza zatem chaos terminologiczny, co jest konsekwencją tego, że w rozdziale I nie wyjaśnił rzetelnie wszystkich kwestii terminologicznych. Pozostałe uwagi, choć obszerne, w dużej mierze mają walor sprawozdawczy.

Rozdział IV (s.235-360) dotyczy problematyki niezawisłości asesorów sądowych. Jest to istotna materia, którą Habilitant starał się przedstawić na tle porównawczym. Niestety nie jest jasne, dlaczego wybrano do analizy rozwiązania obowiązujące w Brazylii, Bułgarii, Litwie i w Niemczech. Habilitant nie wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego te systemy prawne są analizowane. Uwagi w tym zakresie są bardzo ubogie, nie mają większego waloru naukowego.

Rozdział V (s.361-430) dotyczy odpowiedzialności dyscyplinarnej asesorów sądowych. Uwagi Habilitanta są w istocie omówieniem obowiązujących regulacji prawnych. Szkoda, że Habilitant nie poddał analizie praktyki pociągania asesorów sądowych do odpowiedzialności dyscyplinarnej (badania aktowe), co byłoby niewątpliwie wartością dodaną i miało walor naukowy.

Rozdział VI (s. 432-461) dotyczy pracowniczych aspektów stosunku służbowego asesora sądowego. Także w tym przypadku rozważania pozbawione są rzetelnej analizy obowiązujących przepisów, w kontekście istotnych problemów naukowych. Habilitant nie porusza np. problemu relacji wynagrodzenia sędziego i asesora sądowego, z punktu widzenia konstytucyjnego, czy też pracowniczego.

Całościowo patrząc na recenzowaną rozprawę wskazać należy jednoznacznie, że nie jest to dzieło, którego walor naukowy jest niezaprzeczalny. Rozważania Habilitanta mają w przeważającej mierze charakter opisowy, sprawozdawczy, pozbawione są rzetelnej analizy naukowej. Autor w istocie omawia obowiązujące przepisy prawne, i to nie zawsze rzetelnie, nie identyfikuje szczegółowych problemów, nie dostrzega ich w szerszym kontekście. Brakuje rozważań o charakterze procesowym, przedstawionych w kontekście konstytucyjnym. Brakuje także rzetelnych uwag o charakterze komparatystycznym, które są wręcz niezbędne aby zrozumieć istotę i specyfikę polskich rozwiązań. Zakończenie rozprawy jest ogólnikowe, nie spełnia wymogów zakończenia rozprawy habilitacyjnej. Jest rozbudowane, ale jego wydźwięk nie jest naukowy. Habilitant formułuje propozycje zmian legislacyjnych (s.468-470), przy czym już pierwszy sformułowany wniosek (propozycja dodania do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. art. 181a) oznacza, że Habilitant w istocie dostrzega niekonstytucyjność instytucji asesora sądowego (w przeciwnym wypadku nie postulowałby wprowadzenia proponowanej zmiany), a zatem cały Jego wywód, w którym sugeruje, że instytucja asesora sądowego nie jest sprzeczna z ustawą zasadniczą (choć w innym miejscu twierdzi odmiennie) jawi się jako niespójny ze zgłoszonym wnioskiem. W zakończeniu Habilitant nie odniósł się szerzej do sformułowanych przez siebie hipotez badawczych, co właśnie w tym miejscu powinno nastąpić. Nie można uznać, że zakończenie jest spójne z rozważaniami, które zostały poczynione w poszczególnych rozdziałach monografii.

Ponieważ Habilitant nie wskazał innego osiągnięcia naukowego, w tym cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych, recenzent nie jest zobowiązany do dokonania oceny pozostałego dorobku naukowego osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w kontekście wymogu ustawowego, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy. Niemniej

jednak niezbędne jest wskazanie – dla całościowej oceny aktywności naukowej Habilitanta – iż po uzyskaniu stopnia doktora jest autorem 25 publikacji naukowych, opublikowanych w związku z zatrudnieniem na SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym. Ilościowo jest to dorobek odpowiedni, ale jakościowo nie można uznać, że ma on znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Dotyczy on różnych zagadnień (problemów), przede wszystkim z zakresu prawa konstytucyjnego, przy czym nie można uznać całościowo, że rozważania Habilitanta zmieniają obraz nauk prawnych, wnosząc do nich element nowości. Są one rzetelne, niejednokrotnie oparte na bogatej literaturze przedmiotu, ale w zdecydowanej większości nie mają w sobie nic odkrywczego, w znacznej mierze polegając na omówieniu poglądów innych, prezentowanych w piśmiennictwie. Nie dowodzi to pełnej samodzielności naukowej Habilitanta. Zdarza się, że niektóre publikacje Habilitanta są cytowane, ale okoliczność ta sama w sobie nie oznacza, że jego wkład w rozwój nauk prawnych jest znaczny. Nawet jednak, gdyby tak było, to Habilitant poruszał w swych publikacjach różne problemy i finalnie nie można uznać, że występuje „*1 cykl tematycznie powiązanych artykułów*” w rozumieniu ustawy.

### **3. Ocena aktywności naukowej w więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej**

Habilitant jest zatrudniony od 1 marca 2018 r. na stanowisku adiunkta na Wydziale Prawa i Komunikacji Społecznej we Wrocławiu SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego. Z dokumentacji załączonej przez Habilitanta wynika, że brał udział w konferencjach naukowych, w tym organizowanych poza macierzystą uczelnią. Jego aktywność naukowa prowadzona była także na Uniwersytecie Wrocławskim, co formalnie spełnia kryterium ustawowe (aktywność nauka w więcej niż jednej uczelni). Ten aspekt aktywności Habilitanta należy ocenić pozytywnie, ale nie zasługuje on na określenie mianem „*istotnej aktywności*”. Udział tylko w 5 konferencjach naukowych po uzyskaniu stopnia doktora, brak istotnej aktywności w obszarze współpracy międzynarodowej, z uczelniami zagranicznymi, uwzględniając specjalność Habilitanta (prawo konstytucyjne) musi być oceniona negatywnie (brak informacji o takiej aktywności, co do zasady brak publikacji w zagranicznych periodykach naukowych poza jedną wydaną przez Uniwersytet w Ołomuńcu). Ustawa nie wymaga aktywności zagranicznej (nie jest to warunek bezwzględny), ale jej brak w powiązaniu z niewielką (marginalną) krajową aktywnością naukową powoduje, iż uprawniony jest wniosek, że Habilitant nie przejawia oczekiwanej przez ustawodawcę aktywności naukowej, w szczególności w związku ze współpracą zagraniczną. Należy uznać zatem, że Habilitant nie spełnia wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy, albowiem Jego aktywność we wskazanym obszarze nie może być uznana



za istotną, uwzględniając jej przejawy, zakres, jak również charakter przedsięwzięć, które Habilitant realizował.

#### 4. Wniosek końcowy

Doktor Mateusz Radajewski **nie spełnia wymogu**, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce /tekst jedn. Dz. U. 2022, poz. 574 z późn. zm./, tj. nie posiada w dorobku osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój nauk prawnych. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w postępowaniach habilitacyjnych przedkładane są monografie dużo słabsze. Habilitant **nie spełnia wymogu**, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, tj. nie wykazał się istotną aktywnością naukową w więcej niż jednej uczelni.

W świetle powyższego Habilitant **nie spełnia wszystkich warunków** wymaganych przez ustawę od kandydatów ubiegających się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.



